

# Ofruchy historii

Pismo dla pasjonatów i historyków

Rok II

czerwiec 2015

Nr. 6 (9)

**Nonus.** Czas szybko mija i już za miesiąc ukaże się 10 numer mojego skromnego biuletynu, którego zadaniem jest przybliżanie informacji o naszej miejscowości jakie pojawiały się na łamach prasy przez dziesięciolecia.

**D. M.**

## Jastrzęb na Górnym Szląsku.

Słońce i świeże powietrze to są dwa lekarstwa tak doskonałe, że żaden wymysł ludzki zastąpić ich nie zdoła. Chory, którego po mrocznych i słotnych tygodniach i miesiącach zimowych, spędzonych w ciasnych murach, ogrzeje znowu ożywczy promień słońca i owieje świeży wiatr z pól i łąk, choć już może zwątpił o swem wyzdrowieniu, uczuwa w sobie nowe siły i nową ochotę do życia. A jeżeli pozatem znajdzie się jeszcze

umiejętne zastosowanie środków lekarskich i staranna opieka to niedziw, że i najstąbiej tlejąca iskra życia rozpara się w płomień i wraca zdrowie i szczęście. Górny Śląsk jest o tyle w tym względzie szczęśliwszym od innych okolic, że Pan Bóg jakby dla zrównoważenia innych niedomagań, w swej łaskawości obdarzył go licznymi

≡ KURHAUS ≡  
**BAD JASTRZEMB.**

---

MITTWOCH, DEN 14. JULI  
 1920, AB 4 UHR NACHMITTAG

**KÜNSTLER-  
 KONZERT.**

AUSGEFÜHRT VOM MUSIK-  
 HAUS STEUER-RYBNIK  
 UNTER PERSÖNLICHER LEI-  
 TUNG DES HERRN KAPELL-  
 MEISTERS HEBESTREIT.

źródłami, wodami, do których z dalekich, dalekich stron zjeżdżają się ludzie po najcenniejszy skarb zdrowia. Do takich miejsc należy też Jastrzęb nasz, położony w powiecie rybnickim pod miastem Wodzisławiem (po niemiecku Loslau). Okolica to piękna, słońca i świeżego powietrza do sytości, opieka lekarska umiejętna i doświadczona, źródło w swym rodzaju najsilniejsze ze wszystkich śląskich. Składniki lecznicze jod i brom, które źródło zawiera w takiej obfitości, kąpiele borowinowe (szlamowe) itd. służą daleko i szeroko jako działające z nadzwyczajnym skutkiem na reumatyzmy, skrofuły i choroby kobiece, ale najwyższą chlubą Jastrzebia jest niezawodnie to, że jest istnym rajem zdrowia dla najmłodszego pokolenia, dla dzieci. Tych tu przybywają rocznie całe setki, o nich też tu pamiętają jak najstaranniej. Świadczą o tem wymownie trzy zakłady lecznicze, katolicki, ewangelicki i żydowski, z których pierwszy, noszący nazwę "Marienheim" jest najobszerniejszy. Zarząd i opieka w tym zakładzie znajduje się w rękach zakonnic, które jedynie zdolne są zastąpić w pieczołowitości własne matki, a że koszta utrzymania są bardzo umiarkowane, przeto zwykle pełno w nim dzieci. Rodzicom dzieci chorych na

skrofuły możemy sumiennie zakładać ten polecieć. Matka przełożona zakładu "Marienheim" udziela chętnie życzonych objaśnień. Co do taniaści pobytu i skuteczności kuracyj możemy w ogóle Jastrzęb polecieć rodakom, którzy nie dla rozrywki, ale istnej potrzeby do wód jechać zmuszeni. A przecież i ten wzgląd coś wart, że się jest wśród swoich! Kto więc ma zamiar szukać u wód pokrzepienia sił i zdrowia, ten niech przyjedzie do Jastrzębia, a skutek będzie niezawodny. Bliższemi objaśnieniami w polskim języku służy dyrekcyja kąpielowa każdego czasu. "Postęp" nr 133 z 13 czerwca 1900.

---

**I znowu śmiertelny wypadek na skutek wybuchu miny niemieckiej.** Zdawałoby się, że tysiąc min niemieckich, unieszkodliwionych przez jednostki wojska oraz ludność cywilną w samorządnej akcji ratowniczej, uwolniło nasze województwo od grozy śmierci. Tymczasem onegdaj zdarzył się znowu śmiertelny wypadek na skutek wybuchu miny, tym razem w Jastrzębiu-Zdroju. Były więzień polityczny, A. Dittfeld, zamieszkały w Ruptawie, a przebywający ostatnio w Jastrzębiu-Zdroju, wyszedł do okolicznego lasu, prawdopodobnie po drzewo. W drodze nastąpił na nieusuniętą

jeszcze minę niemiecką i spowodował jej wybuch. Ponieważ mina była o małej sile wybuchowej, poraniła go tylko ciężko, jednakże w drodze do szpitala ranny zmarł z upływu krwi. Apelujemy do ogółu mieszkańców, by wszelkie wiado-

uratować Fryszowi, ale rany jakie przytem odebrał, są bardzo ciężkie. Ztąd przestroga, aby być nadzwyczaj ostrożnym z prosięta-  
mi, gdy świnia w pobliżu.

"Nowiny Raciborskie" nr 89 z 25 lipca 1896.

# DWÓR BZIE ZAMECKIE

POWIAT PSZCZYŃSKI  
TELEFON PAWŁOWICE Nr. 3

WŁAŚCICIEL **THAU FRYDERYK**

**Specjalność:**

rasowe bydło czarno-białe wschodnio=fryzyskie • Stawy,  
karpie galicyjskie • Codzienna dostawa mleka do m. Katowic  
===== Uprawa rakoodpornych ziemniaków =====

---

Majątek istnieje od 14 wieku ze starym ZAMKIEM RYCERSKIM

m-0366

mości o miejscach zaminowanych zgłaszali natychmiast w referatach wojennych zarządów miast i wsi.  
"Trybuna Robotnicza" nr 215 z 28 września 1945.

---

**Szeroka.** W ostatnim czasie wydarzył się tu następujący wypadek. Zagrodnik Jan Frysz zarzynał u pewnego gospodarza prosięta. Na kwik prosięcia przypadła rozwścieklona świnia z rozwartą paszczą, powaliła Frysza o ziemię i zaczęła z wielką wściekłością kłami szarpać. Krzyki rozpaczliwe nieboraka sprowadziły chłopów, którzy za pomocą kostuchów zdołali jeszcze życie

---

**Bzie Dolne w Pszczyńskim.** Bandyci uzbrojeni w granaty ręczne wdarli się do oberży p. Jaśkowicza i zrabowali różne rzeczy wartościowe i środki żywności.

"Nowiny Raciborskie" nr 6 z 14 stycznia 1920.

---

**Rybnik 23 maja. Atak bezrobotnych na robotników.** Przy budowie kolei na odcinku Moszczenica-Zebrzydowice przyszło w sobotę przed poł. do awantury na odcinku Moszczenica pomiędzy pracującymi robotnikami, a bezrobotnymi ze wsi Cisówka, Ruptawa i Moszczenica. 80 bezrobotnych z tych trzech gmin, których przydzielił urząd pośrednictwa pracy do tych robót, a których przedsiębiorstwo budowlane nie przyjęło, rzuciło się na pracujących robotników, chcąc ich pod groźą pobicia wypędzić z pracy. Zjawił się oddział policji i demonstrantów rozpędził. Robo-

tnicy na odcinku Moszczenica pracują dalej.  
"Ilustrowany Kurier Codzienny" nr 143 z 25 maja 1932.

---

**Jastrzębie Górne.** W dniu 1 maja br. obchodziła uroczyście tutejsza Kongregacja Mariańska 25-letni jubileusz swojego istnienia. Kongregacja została założona 30 kwietnia 1913 r. przez ówczesnego ks. prob. ś. p. Dyrbacha, który też był jej pierwszym opiekunem i moderatorem. 111 dziewcząt zostało natychmiast przyjętych. Pierwszą prezeską była Katarzyna Pająkówna, która po 2 latach wstąpiła do klasztoru, to samo uczyniła jej następczyni Franciszka Tytkówna. Po niej piastowały urząd prezeski Franciszka Powieszci-kówna, Katarzyna Karkoszkówna, Matylda Piechoczkówna, Anastazja Gajdzianka, Anna Mazurówna i znowu Matylda Piechoczkówna. Obecnie prezesuje Kongregacji Hildegarda Polnikówna. Opiekuna-

mi wzgl. moderatorami byli. ks. prob. Dyrbach, wikarzy Kunda i Jeszke, ks. prob. Sobczyk, ks. prob. Czernik, a obecnie otacza Kongregację swoją ojcowską opieką ks. prob. Augustyn Machalica, poświęcając czas i siły dla rozwoju tejże. W ciągu tych 25 lat istnienia wstąpiło 18 kongegantek do klasztoru, 6 zmarło, a 12 obchodziło również swój 25-letni jubileusz jako Dzieci Maryi. Uroczystość jubileuszowa odbyła się przy dość dobrej pogodzie. Kongregacja zebrała się w pełnym składzie (198 członkiń) na plebanii, skąd ją odprowadzono, processjonaliter na nabożeństwo do pięknie przystrojonego kościoła. Mszę św. celebrował ks. prob. Machalica, który przed generalną Komunią św. wygłosił okolicznościowe przemówienie. Po uroczystych niesporach do Najś. Marii Panny odbyła się na salce p. Fabiana akademii i wieczornica.

"Gość Niedzielny" nr 25 z 9 czerwca 1938.

### **Okruchy historii – pismo dla pasjonatów i historyków**

Redaktor naczelny – Dariusz Mazur

#### **Anons:**

„Sohrauer Stadtblatt” nr 55 z 14 lipca 1920. (strona 1)

„Powstaniec” nr 19 z 12 września 1937. (strona 3)